

Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Kolegium Nauk Humanistycznych, Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa

Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anity Grzegorzewskiej **Prozodia jako składnik sensu w ujęciu komunikatywistycznym na przykładzie tekstów mówionych**, napisanej pod naukowym kierunkiem prof. dra hab. Aleksego Awdiejewa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

1. Uwagi wstępne. Wybór problematyki badawczej

Wśród wielu określeń człowieka, głównego podmiotu świata i twórcy historii, spotykamy w dziejach myśli ludzkiej uporczywie powracające określenie, człowiek to *homo loquens*, *człowiek mówiący*. Określenie to łączy definicyjnie istotę człowieka z mową, tym doprawdy wyjątkowym w przyrodzie fenomenem, decydującym z znacznej mierze o swoistości gatunku ludzkiego, pozwalającym na rozwój zarówno pojedynczej osoby ludzkiej, jak i całych mniejszych czy większych grup, zjawiskiem fundującym ludzką kulturę i cywilizację, codziennie wykorzystywanym przez miliardy istnień ludzkich, kodem służącym nie tylko do porozumiewania się, ale spełniającym szereg innych funkcji społecznych. Pierwszym i najważniejszym językiem człowieka jest język mówiony, odmiana oralna, zakodowana w system genetyczny gatunku, uniwersalna i naturalna. Ciągłe jednak nauka, zwłaszcza językoznawstwo, nie zajmują się tym fenomenem – właśnie językiem mówionym - w sposób adekwatny do jego pierwszoplanowej rangi. Na piedestale nauki pozostaje niezmiennie odmiana pisana.

Z wielkim zainteresowaniem i dużą korzyścią naukową czytam pracę doktorską p. mgr Anity Grzegorzewskiej. Jej rozprawa dotyczy bowiem obszarów badawczych rzadko podejmowanych przez językoznawców - są nimi związki między stroną dźwiękową języka mówionego a przekazywanym sensem, na który składają się takie elementy, jak: pole informacyjne wypowiedzi, pole emocjonalne i pole językowego działania, czyli cała pragmatyka języka. Problematyka strony brzmieniowej języka i jej wpływu na przekazywanie sensu nie była przez językoznawców często rozważana. Widzę tu dwie przyczyny tego stanu rzeczy, po pierwsze, pomijano tę istotną kwestię, bo przynależy ona do języka mówionego, zjawiska trudnego do badań. Jeśli badano, zwłaszcza w drugiej połowie XX wieku stronę dźwiękową mowy ludzkiej, to były to obserwacje wykorzystujące skomplikowane urządzenia

fizyczne, analizujące właściwości fali dźwiękowej tworzącej ludzki głos. Świetnie te zjawiska opisano, jednak nie łączono wyników badań z powszechnym w codziennej i oficjalnej komunikacji różnicowaniem sensów. Nie było tu przełożenia na komunikacyjne zachowania zwykłych mówiących osób. Po wtóre, głównym przedmiotem badań językoznawców pozostaje ciągle język pisany, który - mimo swej rangi kulturowej, edukacyjnej i cywilizacyjnej – nie oddaje całego bogactwa odmiany mówionej i znacznie upraszcza mozaikę sensów pomijanych przez tekst utrwalaony przez pismo, a spotykanych w komunikacie mówionym. Filozofowie i Językoznawcy zafascynowani są niezmiennie od wieków tekstem utrwalaonym, słowem napisanym. „Napisane” jest wyżej wartościowane aniżeli „powiedziane”. Panujący od początków XX wieku strukturalizm jako chyba najbardziej znacząca szkoła językoznawcza tamtego stulecia jeszcze to utwierdził.

Z dużym uznaniem pragnę zatem podkreślić celność wyboru tematu rozprawy. Doktorantka zajęła się zagadnieniami mało rozpoznanymi, a wyniki jej badań są znaczącym rozszerzeniem naszej wiedzy nie tylko z językoznawstwa, ale z antropologii, teorii i historii kultury, psychologii społecznej. Mogą być wykorzystane praktycznie w nauczaniu szkolnym, uniwersyteckim, wszędzie tam, gdzie przygotowuje się osoby do publicznego (i codziennego) mówienia i odbierania komunikatów mówionych.

2. Kompozycja rozprawy. Zawartość merytoryczna

Podziwiam zwartość rozprawy. Autorka rozpatruje w niej wiele zagadnień językoznawczych i kulturowych (antropologicznych), podejmuje niekiedy bardzo drobiazgowo (szczegółowo) analizy, a wszystko zawiera na 281 stronach tekstu. Jest to tom pierwszy pracy, główny wykład merytoryczny. Jednak Autorka podarowała nauce tom drugi, kapitalny **Aneks, bardzo dobry** materiał ilustracyjny, swoisty dowód, że działa jej metoda notacji, a więc przekładu zjawisk brzmieniowych, najszerzej pojętej prozodii, na zapis graficzny. Aneks ten może być wykorzystany przez innych badaczy i jest doprawdy nie tylko peryferium tej pracy, ale swoiście działa w jej centrum. Rozprawa w tomie pierwszym ma dobrą kompozycję i logiczny układ. Składa się z wprowadzenia, trzech części merytorycznych, zakończenia, przywoływanej bibliografii. Aneks jest także bardzo dobrze ułożony.

Najpierw tom pierwszy. Stosunkowo krótkie **Wprowadzenie** (s 5-25) składa się z kilku wydzielonych fragmentów. Pierwszy, zatytułowany **Prozodia komunikatywistyczna – w poszukiwaniu sensu**, jest motywacją podjęcia tematu i przedstawia krótko rangę odmiany mówionej języka. Autorka, odwołując się do założeń metodologicznych wypracowanych przez komunikatywizm, analizuje wpływ jednostek suprasegmentalnych wypowiedzenia, a więc akcentu, intonacji, pauzy, tempa, barwy głosu na „rachunek” sensów całości komunikatu ustnego. Fragment drugi to bardzo interesujące rozważania dotyczące **Głosu jako części ludzkiego uniwersum**. Mgr Grzegorzewska analizuje tutaj wielką, jeszcze do końca niezbadaną – mimo tak ogromnego postępu nauki – rolę ludzkiego głosu w przekazywaniu informacji i w tworzeniu innych funkcji języka, zwłaszcza w procesie myślenia i ujmowania świata. Ten bardzo dobry fragment pracy uzupełnia wcześniejsze uzasadnienie

podjęcia tej tematyki badań. Wreszcie fragment trzeci **Oralność w „papierowym świecie”** to nośna partia doktoratu traktująca o podstawowej opozycji w języku, czyli o relacji między mówioną i pisaną odmianą języka. Te rozważania składają się na bardzo interesujący wykład, na szkic, który zasługuje na samodzielne wydanie drukiem i upowszechnienie, zwłaszcza wśród studentów humanistyki i uczniów. Problem oralności języka w piśmienności rozpatruje Autorka bardzo szeroko i dowodzi, że, po pierwsze, ma on wymiar historyczny, bo czasowo ludzkość była przez prawie całe swoje istnienie zanurzona w żywiole języka mówionego, a pismo jawiło się relatywnie w „ostatnim momencie” dziejów ludzkości. Po wtóre, ma wymiar lingwistyczny, społeczny, kulturowy i cywilizacyjny.

Część I **Idea komunikatywizmu a dotychczasowy stan badań nad prozodią** (s. 26-118) przedstawia teoretyczne i metodologiczne podstawy (uzasadnienia) późniejszych badań empirycznych. Znajduję tu partię metodologiczną i dwa wielkie bloki, pierwszy omawiający założenia komunikatywizmu, drugi przybliżający zjawisko prozodii wraz ze stanem badań. Przyjmuję te części pracy.

Prace doktorskie o wyraźnym profilu analitycznym, a z taką mamy do czynienia w naszym przypadku, wymagają sprecyzowania odpowiedniej metodologii. Dlatego z satysfakcją stwierdzam, że Doktorantka ma dużą świadomość metodologiczną, a praca reprezentuje spójny, wyrazisty horyzont metodologiczny. Podstawowymi w pracy są ujęcia komunikacyjne i strukturalne audytywne, będące **oryginalną** propozycją metodologiczną Autorki, co w pracach doktorskich zdarza się bardzo rzadko. Z powodzeniem wykorzystała Ona także narzędzia badań pragmatyki językowej, przynależne do badań gramatyki kognitywnej i tekstologiczne. Analizowany materiał jest obszerny i reprezentatywny, są to realizowane fonicznie przez najlepszych polskich aktorów audiobuki. Bardzo dobry pomysł badawczy.

Doktorantka dobrze przedstawiła - według koncepcji znakomitych twórców tego sposobu analizy języka Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej - główne tezy komunikatywizmu: podejście socjolingwistyczne i funkcjonalne, ważne relacje między systemem języka a jego użyciem w sytuacji komunikacyjnej, rozpoznawania sensu zdania nie tylko jako „rachunku” semantycznego, ale jako całości wynikającej także traktowania języka jako systemu możliwości. Na tym tle zarysowała Doktorantka komunikacyjną wartość prozodii. Rozważania tej części, traktujące właśnie o prozodii, należą do najlepszych spostrzeżeń z całej pracy. Pani Grzegorzewska dała tu kompetentny, pełny, merytorycznie nośny wykład, dokładnie wyjaśniający istotę prozodii, jej funkcje w komunikacji, dobrze przybliżyła części składowe, takie jak: akcent zdaniowy, intonacja zdaniowa, iloczasy, tempo, natężenie dźwięku, barwa głosu, pauza. Także ten rozdział trzeba odrębnie wydrukować i upowszechnić.

Część II **Piśmienny ekwiwalent dźwiękowych form mowy** (s. 119-188) to oryginalne badania audytywne wybranych fragmentów audiobuków. Doktorantka wykonała tu precyzyjną analizę głównych składników prozodycznych i zaproponowała najpierw ich zapis graficzny. Stworzenie takiego zapisu, swoistej dokładnej partytury „muzyki”, powiem więcej,

całej „symfonii”: komunikatu mówionego, a potem egzemplifikacja wszystkich zapisywanych zjawisk to główny wkład tych badań w rozwój polskiego językoznawstwa. Nie mieliśmy do tej pory takiej kompleksowej propozycji. Autorka krok po kroku, systematycznie, odwołując się do ustaleń teoretycznych z części I, przedstawia propozycję zapisu graficznego różnic: 1. akcentu zdaniowego, 2. melodii wypowiedzi, 3. natężenia głosu, czyli głośności, 4. tempa, 5. barwy głosu.

Fragmenty o barwie głosu i przyporządkowanej jej funkcji różnicowania sensów należą do absolutnych nowości w polskim językoznawstwie.

Część II zamyka fragment o pograniczach prozodii, czyli o gestach fonicznych. Przyjmuję te rozważania teoretyczne i ich weryfikację licznymi przykładami jako bardzo dobry, oryginalny fragment pracy.

Rozważania merytoryczne zamyka część III **Komunikatywistyczno-prozodyczne zmienne wspomagające proces rozumienia konfiguracji sensu** (s. 189-261). Jest to ważna część dysertacji, jej sedno. Doktorantka, wykorzystując stworzone przez siebie procedury zapisu zjawisk prozodycznych, po ich wyodrębnieniu i scharakteryzowaniu funkcji, przyporządkowała je założeniom gramatyki komunikacyjnej Awdiejewa i Habrajskiej. Autorka udowodniła, że wydzielone jednostki prozodyczne znacząco wpływają na komponowanie sensu wypowiedzi mówionej, czego nie ma w tekście pisanym, zawsze w jakiś sposób okaleczonym.

Pracę wieńczy dobre, merytoryczne **Zakończenie** (s. 263-266), porządnie dobrana bibliografia i wielki Aneks.

Krótko - główne walory rozprawy

Po pierwsze, oryginalny temat związany z prozodią, czyli podjęcie przez Doktorantkę - z naukowym sukcesem - tematyki pomijanej bądź spychanej na dalszy plan w badaniach językoznawczych.

Po wtóre, twórcze przybliżenie opozycji między językiem mówionym a językiem pisany, ukazanie specyfiki obu odmian i ich udziału w kulturze. Autorka pracy słusznie zwraca uwagę na prymat języka mówionego; komunikacyjnie niesie on o wiele więcej informacji niż język pisany.

Po trzecie, znakomite przybliżenie zjawiska prozodii, wydzielenie jej części składowych, wskazanie na rangę tego fenomenu w komunikacji osób, głównie w komponowaniu i odczytywaniu sensu wypowiedzenia.

Po czwarte, stworzenie nowego sposobu (nowej procedury) zapisywania zjawisk prozodycznych występujących w wypowiedzi mówionej.

Po piąte, weryfikacja i znaczące rozszerzenie wiedzy odnoszącej się w gramatyce komunikacyjnej do wpływu prozodii na komponowanie sensu.

Po szóste, Aneks może służyć jako materiał do dalszych badań nad prozodią. Jest potwierdzeniem celności proponowanego przez Autorkę zapisu prozodii.

Po siódme, aspekt praktyczny badań.

3. Kilka uwag dyskusyjnych

Wskazałem wyżej na walory rozprawy, która, wypełniając rygory stawiane pracom doktorskim, zasługuje na druk. Jednak zauważyłem wiele błędów w wydruku komputerowym, które trzeba koniecznie poprawić. Doktorantka musi dokładnie przejrzeć wszystkie zdania złożone z imiesłowowym równoważnikiem zdania, często nie znajduję tam przecinków, nie z imiesłowami piszemy według ostatniej reformy ortografii razem, zdarzają się błędy ortograficzne. Nie chcę ich wymieniać, Doktorantka z pewnością już wie. Proponuję też usunąć wiele razy powtarzające się intensiva, np. słowo *niezwykły*, a także *oczywiście*. Można też usunąć z wykładu niekiedy pojawiające się wyrażenia potoczne, *traktowane po macoszemu*, *cała masa*.

Może Doktorantka spróbuje zdefiniować termin podstawowy dla pracy – *sens*?

4. Konkluzja końcowa

Praca doktorska mgr Anity Grzegorzewskiej **Prozodia jako składnik sensu w ujęciu teorii komunikatywistycznej na przykładzie tekstów mówionych**, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Aleksego Awdiejewa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, wypełnia rygory stawiane pracom doktorskim określone przez artykuł 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa ta stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje wysoką ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej językoznawstwo. Autorka jest już dojrzałą badaczką, umie wydzielić ciekawy naukowy obszar obserwacji, potrafi stworzyć odpowiednią procedurę badań i przeprowadzić nośne, ważne dla postępu naszej wiedzy niebanalne dociekania. Przedstawiana do recenzji rozprawa jest znaczącym, oryginalnym - przez stworzoną metodologię i nowe wyniki - rozszerzeniem wiedzy o języku mówionym, zwłaszcza o wpływie prozodii na „rachunek” sensów.

Z pełnym przekonaniem stawiam wniosek do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego o dopuszczenie mgr Anity Grzegorzewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 26 sierpnia 2020

Kazimierz Ożóg

Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Kolegium Nauk Humanistycznych, Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa

Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anity Grzegorzewskiej **Prozodia jako składnik sensu w ujęciu komunikatywistycznym na przykładzie tekstów mówionych**, napisanej pod naukowym kierunkiem prof. dra hab. Aleksego Awdiejewa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

1. Uwagi wstępne. Wybór problematyki badawczej

Wśród wielu określeń człowieka, głównego podmiotu świata i twórcy historii, spotykamy w dziejach myśli ludzkiej uporczywie powracające określenie, człowiek to *homo loquens*, *człowiek mówiący*. Określenie to łączy definicyjnie istotę człowieka z mową, tym doprawdy wyjątkowym w przyrodzie fenomenem, decydującym z znacznej mierze o swoistości gatunku ludzkiego, pozwalającym na rozwój zarówno pojedynczej osoby ludzkiej, jak i całych mniejszych czy większych grup, zjawiskiem fundującym ludzką kulturę i cywilizację, codziennie wykorzystywanym przez miliardy istnień ludzkich, kodem służącym nie tylko do porozumiewania się, ale spełniającym szereg innych funkcji społecznych. Pierwszym i najważniejszym językiem człowieka jest język mówiony, odmiana oralna, zakodowana w system genetyczny gatunku, uniwersalna i naturalna. Ciągłe jednak nauka, zwłaszcza językoznawstwo, nie zajmują się tym fenomenem – właśnie językiem mówionym - w sposób adekwatny do jego pierwszoplanowej rangi. Na piedestale nauki pozostaje niezmiennie odmiana pisana.

Z wielkim zainteresowaniem i dużą korzyścią naukową czytam pracę doktorską p. mgr Anity Grzegorzewskiej. Jej rozprawa dotyczy bowiem obszarów badawczych rzadko podejmowanych przez językoznawców - są nimi związki między stroną dźwiękową języka mówionego a przekazywanym sensem, na który składają się takie elementy, jak: pole informacyjne wypowiedzi, pole emocjonalne i pole językowego działania, czyli cała pragmatyka języka. Problematyka strony brzmieniowej języka i jej wpływu na przekazywanie sensu nie była przez językoznawców często rozważana. Widzę tu dwie przyczyny tego stanu rzeczy, po pierwsze, pomijano tę istotną kwestię, bo przynależy ona do języka mówionego, zjawiska trudnego do badań. Jeśli badano, zwłaszcza w drugiej połowie XX wieku stronę dźwiękową mowy ludzkiej, to były to obserwacje wykorzystujące skomplikowane urządzenia

fizyczne, analizujące właściwości fali dźwiękowej tworzącej ludzki głos. Świetnie te zjawiska opisano, jednak nie łączono wyników badań z powszechnym w codziennej i oficjalnej komunikacji różnicowaniem sensów. Nie było tu przełożenia na komunikacyjne zachowania zwykłych mówiących osób. Po wtóre, głównym przedmiotem badań językoznawców pozostaje ciągle język pisany, który - mimo swej rangi kulturowej, edukacyjnej i cywilizacyjnej – nie oddaje całego bogactwa odmiany mówionej i znacznie upraszcza mozaikę sensów pomijanych przez tekst utrwalony przez pismo, a spotykanych w komunikacie mówionym. Filozofowie i Językoznawcy zafascynowani są niezmiennie od wieków tekstem utrwalonym, słowem napisanym. „Napisane” jest wyżej wartościowane aniżeli „powiedziane”. Panujący od początków XX wieku strukturalizm jako chyba najbardziej znacząca szkoła językoznawcza tamtego stulecia jeszcze to utwierdził.

Z dużym uznaniem pragnę zatem podkreślić celność wyboru tematu rozprawy. Doktorantka zajęła się zagadnieniami mało rozpoznanymi, a wyniki jej badań są znaczącym rozszerzeniem naszej wiedzy nie tylko z językoznawstwa, ale z antropologii, teorii i historii kultury, psychologii społecznej. Mogą być wykorzystane praktycznie w nauczaniu szkolnym, uniwersyteckim, wszędzie tam, gdzie przygotowuje się osoby do publicznego (i codziennego) mówienia i odbierania komunikatów mówionych.

2. Kompozycja rozprawy. Zawartość merytoryczna

Podziwiam zwartość rozprawy. Autorka rozpatruje w niej wiele zagadnień językoznawczych i kulturowych (antropologicznych), podejmuje niekiedy bardzo drobiazgowo (szczegółowe) analizy, a wszystko zawiera na 281 stronach tekstu. Jest to tom pierwszy pracy, główny wykład merytoryczny. Jednak Autorka podarowała nauce tom drugi, kapitalny **Aneks, bardzo dobry** materiał ilustracyjny, swoisty dowód, że działa jej metoda notacji, a więc przekładu zjawisk brzmieniowych, najszerzej pojętej prozodii, na zapis graficzny. Aneks ten może być wykorzystany przez innych badaczy i jest doprawdy nie tylko peryferium tej pracy, ale swoiście działa w jej centrum. Rozprawa w tomie pierwszym ma dobrą kompozycję i logiczny układ. Składa się z wprowadzenia, trzech części merytorycznych, zakończenia, przywoływanej bibliografii. Aneks jest także bardzo dobrze ułożony.

Najpierw tom pierwszy. Stosunkowo krótkie **Wprowadzenie** (s 5-25) składa się z kilku wydzielonych fragmentów. Pierwszy, zatytułowany **Prozodia komunikatywistyczna – w poszukiwaniu sensu**, jest motywacją podjęcia tematu i przedstawia krótko rangę odmiany mówionej języka. Autorka, odwołując się do założeń metodologicznych wypracowanych przez komunikatywizm, analizuje wpływ jednostek suprasegmentalnych wypowiedzenia, a więc akcentu, intonacji, pauzy, tempa, barwy głosu na „rachunek” sensów całości komunikatu ustnego. Fragment drugi to bardzo interesujące rozważania dotyczące **Głosu jako części ludzkiego uniwersum**. Mgr Grzegorzewska analizuje tutaj wielką, jeszcze do końca niezbadaną – mimo tak ogromnego postępu nauki - rolę ludzkiego głosu w przekazywaniu informacji i w tworzeniu innych funkcji języka, zwłaszcza w procesie myślenia i ujmowania świata. Ten bardzo dobry fragment pracy uzupełnia wcześniejsze uzasadnienie

podjęcia tej tematyki badań. Wreszcie fragment trzeci **Oralność w „papierowym świecie”** to nośna partia doktoratu traktująca o podstawowej opozycji w języku, czyli o relacji między mówioną i pisaną odmianą języka. Te rozważania składają się na bardzo interesujący wykład, na szkic, który zasługuje na samodzielne wydanie drukiem i upowszechnienie, zwłaszcza wśród studentów humanistyki i uczniów. Problem oralności języka w piśmienności rozpatruje Autorka bardzo szeroko i dowodzi, że, po pierwsze, ma on wymiar historyczny, bo czasowo ludzkość była przez prawie całe swoje istnienie zanurzona w żywiole języka mówionego, a pismo jawiło się relatywnie w „ostatnim momencie” dziejów ludzkości. Po wtóre, ma wymiar lingwistyczny, społeczny, kulturowy i cywilizacyjny.

Część I **Idea komunikatywizmu a dotychczasowy stan badań nad prozodią** (s. 26-118) przedstawia teoretyczne i metodologiczne podstawy (uzasadnienia) późniejszych badań empirycznych. Znajduję tu partię metodologiczną i dwa wielkie bloki, pierwszy omawiający założenia komunikatywizmu, drugi przybliżający zjawisko prozodii wraz ze stanem badań. Przyjmuję te części pracy.

Prace doktorskie o wyraźnym profilu analitycznym, a z taką mamy do czynienia w naszym przypadku, wymagają sprecyzowania odpowiedniej metodologii. Dlatego z satysfakcją stwierdzam, że Doktorantka ma dużą świadomość metodologiczną, a praca reprezentuje spójny, wyrazisty horyzont metodologiczny. Podstawowymi w pracy są ujęcia komunikacyjne i strukturalne audytywne, będące **oryginalną** propozycją metodologiczną Autorki, co w pracach doktorskich zdarza się bardzo rzadko. Z powodzeniem wykorzystwała Ona także narzędzia badań pragmatyki językowej, przynależne do badań gramatyki kognitywnej i tekstologiczne. Analizowany materiał jest obszerny i reprezentatywny, są to realizowane fonicznie przez najlepszych polskich aktorów audiobuki. Bardzo dobry pomysł badawczy.

Doktorantka dobrze przedstawiła - według koncepcji znakomitych twórców tego sposobu analizy języka Aleksego Awdiejewa i Grażyny Habrajskiej - główne tezy komunikatywizmu: podejście socjolingwistyczne i funkcjonalne, ważne relacje między systemem języka a jego użyciem w sytuacji komunikacyjnej, rozpoznawania sensu zdania nie tylko jako „rachunku” semantycznego, ale jako całości wynikającej także traktowania języka jako systemu możliwości. Na tym tle zarysowała Doktorantka komunikacyjną wartość prozodii. Rozważania tej części, traktujące właśnie o prozodii, należą do najlepszych spostrzeżeń z całej pracy. Pani Grzegorzewska dała tu kompetentny, pełny, merytorycznie nośny wykład, dokładnie wyjaśniający istotę prozodii, jej funkcje w komunikacji, dobrze przybliżyła części składowe, takie jak: akcent zdaniowy, intonacja zdaniowa, iloczas, tempo, natężenie dźwięku, barwa głosu, pauza. Także ten rozdział trzeba odrębnie wydrukować i upowszechnić.

Część II **Piśmienny ekwiwalent dźwiękowych form mowy** (s. 119-188) to oryginalne badania audytywne wybranych fragmentów audiobuków. Doktorantka wykonała tu precyzyjną analizę głównych składników prozodycznych i zaproponowała najpierw ich zapis graficzny. Stworzenie takiego zapisu, swoistej dokładnej partytury „muzyki”, powiem więcej,

całej „symfonii”: komunikatu mówionego, a potem egzemplifikacja wszystkich zapisywanych zjawisk to główny wkład tych badań w rozwój polskiego językoznawstwa. Nie mieliśmy do tej pory takiej kompleksowej propozycji. Autorka krok po kroku, systematycznie, odwołując się do ustaleń teoretycznych z części I, przedstawia propozycję zapisu graficznego różnic: 1. akcentu zdaniowego, 2. melodii wypowiedzi, 3. natężenia głosu, czyli głośności, 4. tempa, 5. barwy głosu.

Fragmenty o barwie głosu i przyporządkowanej jej funkcji różnicowania sensów należą do absolutnych nowości w polskim językoznawstwie.

Część II zamyka fragment o pograniczach prozodii, czyli o gestach fonicznych. Przyjmuję te rozważania teoretyczne i ich weryfikację licznymi przykładami jako bardzo dobry, oryginalny fragment pracy.

Rozważania merytoryczne zamyka część III **Komunikatywistyczno-prozodyczne zmienne wspomagające proces rozumienia konfiguracji sensu** (s. 189-261). Jest to ważna część dysertacji, jej sedno. Doktorantka, wykorzystując stworzone przez siebie procedury zapisu zjawisk prozodycznych, po ich wyodrębnieniu i scharakteryzowaniu funkcji, przyporządkowała je założeniom gramatyki komunikacyjnej Awdiejewa i Habrajskiej. Autorka udowodniła, że wydzielone jednostki prozodyczne znacząco wpływają na komponowanie sensu wypowiedzi mówionej, czego nie ma w tekście pisanym, zawsze w jakiś sposób okaleczonym.

Pracę wieńczy dobre, merytoryczne **Zakończenie** (s. 263-266), porządnie dobrana bibliografia i wielki Aneks.

Krótko - główne walory rozprawy

Po pierwsze, oryginalny temat związany z prozodią, czyli podjęcie przez Doktorantkę - z naukowym sukcesem - tematyki pomijanej bądź spychanej na dalszy plan w badaniach językoznawczych.

Po wtóre, twórcze przybliżenie opozycji między językiem mówionym a językiem pisanym, ukazanie specyfiki obu odmian i ich udziału w kulturze. Autorka pracy słusznie zwraca uwagę na prymat języka mówionego; komunikacyjnie niesie on o wiele więcej informacji niż język pisany.

Po trzecie, znakomite przybliżenie zjawiska prozodii, wydzielenie jej części składowych, wskazanie na rangę tego fenomenu w komunikacji osób, głównie w komponowaniu i odczytywaniu sensu wypowiedzenia.

Po czwarte, stworzenie nowego sposobu (nowej procedury) zapisywania zjawisk prozodycznych występujących w wypowiedzi mówionej.

Po piąte, weryfikacja i znaczące rozszerzenie wiedzy odnoszącej się w gramatyce komunikacyjnej do wpływu prozodii na komponowanie sensu.

Po szóste, Aneks może służyć jako materiał do dalszych badań nad prozodią. Jest potwierdzeniem celności proponowanego przez Autorkę zapisu prozodii.

Po siódme, aspekt praktyczny badań.

3. Kilka uwag dyskusyjnych

Wskazałem wyżej na walory rozprawy, która, wypełniając rygory stawiane pracom doktorskim, zasługuje na druk. Jednak zauważyłem wiele błędów w wydruku komputerowym, które trzeba koniecznie poprawić. Doktorantka musi dokładnie przejrzeć wszystkie zdania złożone z imiesłowowym równoważnikiem zdania, często nie znajduję tam przecinków, nie z imiesłowami piszemy według ostatniej reformy ortografii razem, zdarzają się błędy ortograficzne. Nie chcę ich wymieniać, Doktorantka z pewnością już wie. Proponuję też usunąć wiele razy powtarzające się intensywa, np. słowo *niezwykły*, a także *oczywiście*. Można też usunąć z wykładu niekiedy pojawiające się wyrażenia potoczne, *traktowane po macoszemu*, *cała masa*.

Może Doktorantka spróbuje zdefiniować termin podstawowy dla pracy – *sens*?

4. Konkluzja końcowa

Praca doktorska mgr Anity Grzegorzewskiej **Prozodia jako składnik sensu w ujęciu teorii komunikatywistycznej na przykładzie tekstów mówionych**, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Aleksego Awdiejewa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, wypełnia rygory stawiane pracom doktorskim określone przez artykuł 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Rozprawa ta stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje wysoką ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej językoznawstwo. Autorka jest już dojrzałą badaczką, umie wydzielić ciekawy naukowy obszar obserwacji, potrafi stworzyć odpowiednią procedurę badań i przeprowadzić nośne, ważne dla postępu naszej wiedzy niebanalne dociekania. Przedstawiana do recenzji rozprawa jest znaczącym, oryginalnym - przez stworzoną metodologię i nowe wyniki - rozszerzeniem wiedzy o języku mówionym, zwłaszcza o wpływie prozodii na „rachunek” sensów.

Z pełnym przekonaniem stawiam wniosek do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego o dopuszczenie mgr Anity Grzegorzewskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 26 sierpnia 2020

Kazimierz Ożóg